

WIADOMOŚCI

LEGNICKIE

TYGODNIK ZIEMI LEGNICKIEJ

ORGAN KOMITETÓW
FRONTU JEDNOŚCI NARODU

Nr 5 (149) Rok VII

5 — 10 lutego 1960 r.

Cena 1 zł

POD DOBRYMI AUSPICJAMI

Za kilka dni obchodzić będziemy 15 rocznicę wyzwolenia Legnicy przez Armię Radziecką. Warto chyba uprzytomnić sobie, jak wielki wkład włożony został w zagospodarowanie miasta Legnicy i jej scalenie z pozostałymi ziemiami polskimi.

W roku 1939 Legnica liczyła 83 tys. mieszkańców. Mimo to przemysł był tu słabo rozwinięty, a głównym źródłem zarobkowania ludności było rzemiosło i handel. Duża część ludności, większych i drobniejszych kapitalistów, żyła z rent od posiadanego kapitału. Z braku możliwości zatrudnienia na miejscu, Legnica podobnie jak inne miasta Dolnego Śląska, dostarczała siły roboczej dla wielkich przedsiębiorstw przemysłowych w zachodnich i środkowych Niemczech.

Po wyzwoleniu w latach 1945—1946, osiedliło się w Legnicy 24.150 mieszkańców, głównie repatriantów ze Związku Radzieckiego oraz przesiedleńców z województw po-

znańskiego, krakowskiego i rzeszowskiego. W roku 1947 Legnica liczyła 33.934 mieszkańców, w roku 1950 — 38.780, a w roku 1954 już 49.137. Dynamikę wzrostu zaludnienia Legnicy najlepiej chyba ilustruje fakt, że od roku 1956 do końca roku 1959 — zaludnienie wzrosło z 54.562 do 64.747 mieszkańców. Chyba niewiele jest miast w Polsce, gdzie zaludnienie wzrasta tak szybko (1956—1959 —

wzrost o 18 proc.). Można sądzić, że za pięć lat Legnica liczyć będzie około 80 tys. mieszkańców.

Trzecią część mieszkańców Legnicy stanowią dzieci urodzone tu już po wyzwoleniu. Mówiąc dokładnie, w latach 1945—1959 w Legnicy urodziło się 31.502 dzieci, przy czym w tym samym okresie zawarto 9.643 małżeństw. Zgonów było 8.815, a zatem czysty przyrost naturalny wynosi 22.487 osób.

Ludność Legnicy, której prawie 60 proc. przybyło ze wsi, w coraz większym stopniu, chociaż nie bez oporów nabiera nawyków życia miejskiego i traktuje Legnicę jako swoje miasto, z którym nierozdzielnie jest związana jej egzystencja i przyszłość.

Gdy przed 15 laty powróciliśmy na te ziemie, miasto było opustoszałe, obiekty przemysłowe i urządzenia niezbędne dla życia ludności nieczynne. Życie państwowe, społeczne i gospodarcze trzeba było tworzyć od podstaw. Było to wysiłek ogromny i jeżeli dziś mimo wielu trudności możemy oglądać imponujące efekty pracy całego naszego społeczeństwa, to w odpowiedzi na propagandę zachodniemieckich rewizjonistów, możemy z dumą stwierdzić, że jest to dorobek ofiarnego wysiłku i trudu ludności wyzwolonej Legnicy.

Warto więc przypomnieć garść danych ilustrujących najistotniejsze elementy tego dorobku. Ale o tym w następnym numerze.

Ignacy Pressler

Mieszkania, mieszkania...

Sprawy mieszkaniowe są nadal problemem trudnym zarówno dla Prezydium MRN jak i dla wielu mieszkańców naszego miasta, którzy oczekują na przydział lub zamiannę mieszkania.

Prezydium MRN w Legnicy, mimo wielu trudności czyni niemałe wysiłki, aby sprawy były załatwiane jako pierwsze w po-

wodzi wielu różnych spraw ogólnomiejskich.

Z przyjemnością można stwierdzić, że praca Wydziału Spraw Lokalowych w ostatnim roku znacznie się poprawiła pomimo stale rosnących potrzeb mieszkaniowych. Na dzień 1 stycznia 1959 r. było 1175 wniosków niezalutowanych, a w ciągu roku przybyło 2877. Z ogólnej liczby 4052 wniosków zalutowanych zostało 2050 z czego tylko 67 odmownie. Minimum zalutowano pozytywnie 298 spraw repatriantów.

W 1959 roku złożono 218 skarg, które w większości dotyczyły przyspieszenia terminu załatwienia wniosku o przydział mieszkania. Skargi te załatwiane są z dużą rozważą. Nie wszystkie jednak mogły być załatwione ze względu na ograniczone możliwości. 31 skarg oczekuje jeszcze swojej kolejki.

Ciemną plamą roku 1959 jest 49 samowolnych zajęć mieszkań, co powodowało eksmisje i skierowania winnych do Prokuratury.

Czy sprawy te w roku 1960 będą łatwiejsze? Z pewnością nie, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że stan wniosków z roku na rok rośnie i na dzień 1 stycznia 1960 r. wynosił 2002.

★

W związku z tym, załatwiają swoje sprawy mieszkaniowe należy zawsze mieć na uwadze istniejące trudności, zdobyć się na cierpliwość w przekonaniu, że są ludzie, którzy również o sprawach tych myślą i starają się je załatwić jak najlepiej.

„Gama”

Serce, czy niewłaściwe lekarstwo

Stanisław Łyczynski zawiadomił telefonicznie i Komisariat MO, że Jakub Romuald Danigiewicz od kilku dni nie wychodzi ze swego mieszkania w Legnicy przy ul. Środkowej 25.

Na miejsce udała się grupa operacyjna, która stwierdziła, że drzwi mieszkania są zamknięte od wewnątrz. Po wyważeniu drzwi okazało się, że Danigiewicz nie żyje. Zgon nastąpił, jak brzmi opinia lekarza, wskutek nagłego ataku serca, albo wskutek zażycia niewłaściwego lekarstwa. Dochodzenie trwa.

Z ŻYCIA PARTII

Na porządku dziennym III Plenum Komitetu PZPR Miasta i Powiatu w Legnicy stało tylko jedno zagadnienie. W kilkugodzinnej dyskusji nad tym zagadnieniem zabrało głos 8 kobiet i 7 mężczyzn. Problemem, który tak żywo i wszechstronnie omawiano były sprawy kobiece, a więc działalność Ligi Kobiet, zatrudnienie i warunki pracy kobiet, wychowanie młodego pokolenia w szkole i w rodzinie, działalność służby zdrowia i poradni świadomego macierzyństwa i inne.

Wszystkie wypowiedzi dyskutantów były nacechowane głęboką troską o rozwiązanie szeregu zagadnień poważnie rzutujących nie tylko na życie kobiet i ich rodzin, ale również na dalszy rozwój gospodarczy i kulturalny naszego miasta i powiatu.

Obrady Plenum pozwoliły skonkretyzować wytyczne dla pracy Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet, która winna stać się organizacją naprawdę masową, zrzeszającą wszystkie kobiety zarówno w mieście, jak i na wsi, aby móc sprostać ogromowi zadań przed nią stojących.

Szeroko omawiano możliwości zorganizowania przez Ligę Kobiet dokształcania zawodowego kobiet oraz organizowania zespołów usługowych, przychodzących z pomocą zarówno kobietom poszukującym pracy, jak i potrzebującym odciążenia w pracy domowej. Postanowiono wystąpić do miarodajnych

Jeden z wielu

Na dworcu kolejowym w Legnicy zatrzymany został i odprawiony do Komisariatu J. Fridman zam. w Zgorzelcu, podejrzany o uprawianie handlu obcą walutą.

Podczas przeprowadzonej rewizji osobistej przy zatrzymanym znaleziono „jedynie” cztery dziesięciorublowki w złocie, zwane w języku waluciarzy „świnkami”.

Dochodzenie prowadzi Komisariat Kolejowy MO.

sf.

Spekulant w potrzasku

Onegdaj tuż przed odejściem pociągu osobowego do Warszawy zatrzymany został na peronie legnickiego dworca Michał Gawerc zam. w Legnicy przy ul. Środkowej.

Gawerc posiadał przy sobie dwie duże walizki z zawartością drogich perfum zagranicznych oraz pokazaną ilość sweterków dziecięcych.

Zatrzymany usiłował, jak wynika z wstępnych czynności śledczych, wywieźć towar do Warszawy.

sf.

Nowe sklepy w pow. legnickim

W ubiegłym roku mieszkańcy kilku gromad powiatu legnickiego otrzymali nowe sklepy. Powstały one w Lubieniu, Bielowicach, Mierzychach i Postolicach. Także mieszkańcom Prochowic przybyły 2 sklepy: masarski i galanterijny.

Jak poinformował nas kierownik Wydziału Handlu Prezydium PRN — Franciszek Wiczorek, w bieżącym roku powstanie w powiecie legnickim 6 dalszych nowych sklepów.

(mar)

(Dokończenie na str. 2)

(erg)



I MY MAMY SWÓJ KARNAAWAL

Foto: Józef Daiz

Wybieraj!

Z teki redakcyjnej wyjęliśmy na chybił trafił kilka listów, które zasadniczo odnoszą się do jednego tematu — zdobywania kwalifikacji zawodowych.

Aby nie przeciągać wstępu do zamierzonego komentarza przytoczymy ich treść nie zmieniając ortografii ani stylistyki. Są to listy podpisane, z adresami (jeden jest anonimowy). Nie ujawniamy jednak autorów, gdyż chodzi tutaj o coś więcej niż zwykłą odpowiedź redakcji.

A oto fragmenty tych listów:

„...obte z koleżanką już trzy tygodnie nie chodzimy do szkoły. Byliśmy we Wrocławiu w wytwórni filmów prosząc ze łzami w oczach, żeby nas przyjęli, ale niechcieli”

mówili żeby iść z powrotem do szkoły, a my chcemy być artystkami filmowemi. My się nie chcemy uczyć tych przedmiotów co nie mają nic wspólnego z filmem jak matematyki, historii, polskiego, chemii i fizyki. Prosimy, żeby ktoś z gazety tam

(Dokończenie na str. 5)

Są już następni

W n-rze 45 „Wiadomości Legnickich” w notatce pt. „Kto następni — warto pójść w ich ślady”, z przyjemnością pochwaliliśmy lokatorów domów przy ul. Rewolucji Październikowej 27/29 w Legnicy za wzorowe utrzymywanie czystości i porządku na klatkach schodowych i wokół domów.

W związku z tą notatką otrzymaliśmy pismo Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Legnicy, w którym Dyrekcja donosi nam, że mieszkańcy wyżej wymienionych posesji nie są, na szczęście, całkiem w tym względzie odosobnieni.

Zdaniem MZBM, który najlepiej zna stan administrowanych budynków — lokatorami zasługującymi na specjalne słowa uznania za schludność i porządek są mieszkańcy domów przy ul. Głogowskiej 69a i 71 (nie remontowanych od 1946 r.). Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, za naszym pośrednictwem, przekazuje tym ludziom słowa podziękowań i wyraża ocenę obowiązków wynikających z poszanowania dobra społecznego.

K.F.

B. Roemer

Legnicka zegarynka

Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny w Legnicy posiada ruchliwy Klub Techniki i Racjonalizacji. Wiele wynalazków i usprawnień, których twórcami są pracownicy legnickiego RUT-u przy czyniło się do wprowadzenia postępu technicznego w służbie telekomunikacyjnej. Ostatnio dzięki realizacji pomysłu zasłużonych racjonalizatorów Karola Ślusarczyka i Stanisława Zanto, abonenci telefoniczni po wykręceniu Nr 06, usłyszą zapowiedź dokładnego czasu. Godziny i minuty ogłasza automatyczna zegarynka. Nie jest to zatem „żywa” tele-

fonistka, jak wiele osób mylnie przypuszcza.

Wprowadzono również nowość dla abonentów naszego radiowizji. Codziennie o godzinie 7,15 nadaje Stacja Meteorologiczna w Legnicy bezpośrednio aktualny stan pogody, na co składają się dane o temperaturze, wysokości opadów, sile i kierunku wiatrów. Gdyby się znalazła większa ilość zainteresowanych RUT rozszerzy informacje o pogodzie również dla abonentów telefonicznych.

Zima w Karkonoszach

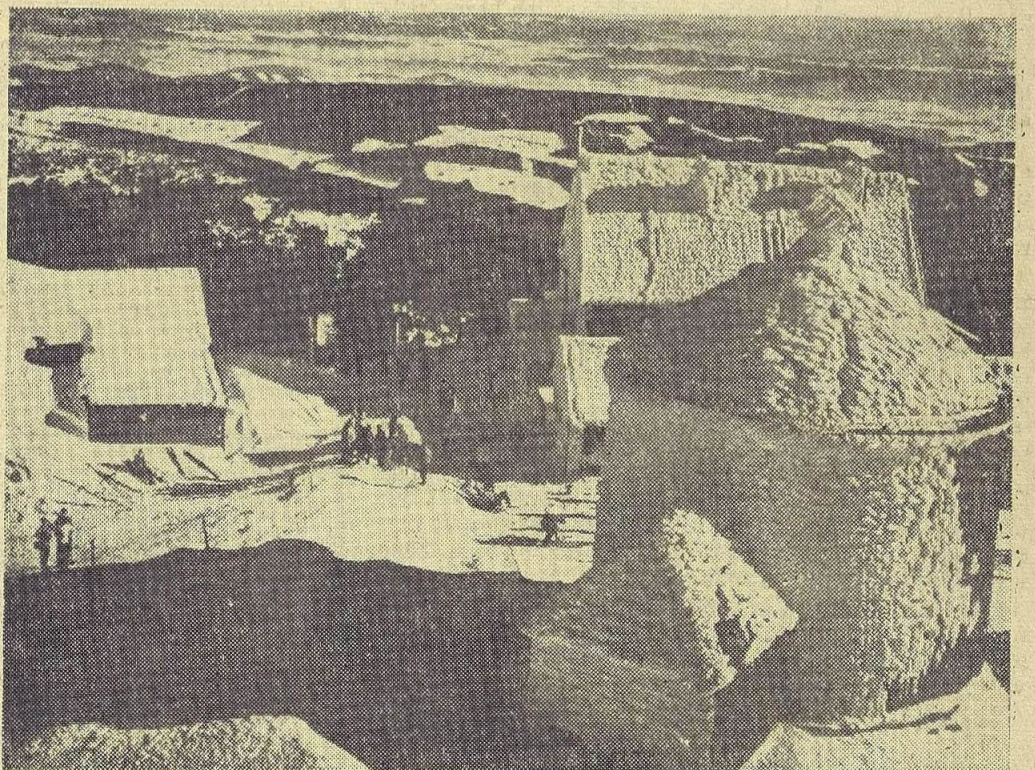


Foto: Józef Daiz

W sklepie motoryzacyjnym PSS w Złotorzy

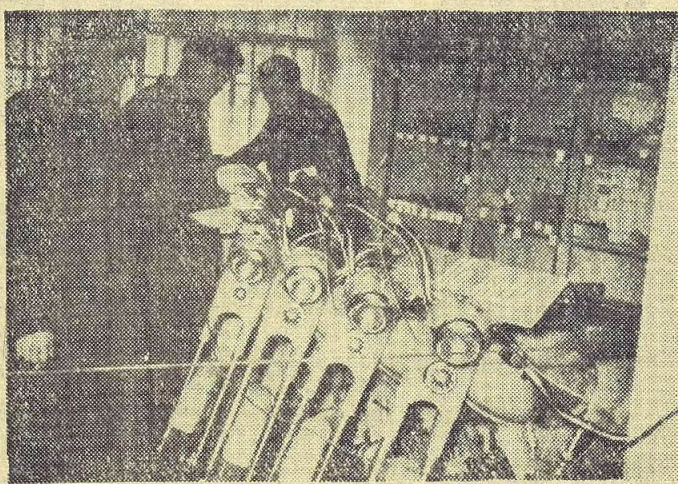


Foto: Józef Daż

Kierunek: kółka rolnicze i mechanizacja złotoryjskiej wsi

- PONAD 350 CHŁOPÓW ZRZESZONYCH W KÓLKACH ROLNICZYCH.
- PIERWSZE CIĄGNIKI WRAZ Z KOMPLETAMI MASZYN W KÓLKACH ROLNICZYCH, DO KOŃCA BR. DAJSZYCH 30 W RAMACH FUNDUSZU ROZWOJU ROLNICTWA.
- W CHOJNOWIE POWSTAŁ OŚRODEK SZKOLENIA TRAKTORZYSTÓW.
- 275 UCZESTNIKÓW BIERZE UDZIAŁ W SZKOLENIU ROLNICZYM NA WSI.

Jeszcze kilka miesięcy temu słychać było na wsi nawet wśród aktywnych opinii, że słaby rozwój kółek rolniczych w powiecie złotoryjskim należy tłumaczyć brakiem tradycji oraz rzekomą niechęcią chłopów do swej zawodowej organizacji — kółek rolniczych. Niektórzy chłopcy obawiali się wtedy „ukrytych celów” kółek i organizacji rolniczych. Dziś nikt się nie odważy wyrazić takiej opinii, jeśli nie chce się narazić na śmieszność. Początki zawsze są trudne. Ale ostatnio wyniki pracy starych i nowo powstałych kółek mówią, że chłop złotoryjski nie daje dziś posłuchu złośliwym twierdzeniom różnych warcholów, przeciwników mechanizacji wsi i umie ocenić dobrze pracujące kółko rolnicze, wyposażone we wszystkie niezbędne maszyny i narzędzia rolnicze.

W powiecie złotoryjskim ruch kółek rolniczych datuje się od pierwszego powiatowego zjazdu wiosną 1953 r. W powiecie było wówczas zaledwie 11 kółek rolniczych, skupiających 214 członków. Od tego okresu notuje się powolny, lecz stały postęp. Obecnie pracuje tu 21 kółek rolniczych, które skupiają ponad 350 chłopów. W dalszych ośmiu wsiach chłopcy przy pomocy specjalistów rolnych powołali komitety organizacyjne.

Aktyw rolny wspólnie z chłopami dokonuje od dwóch miesięcy wnikliwej analizy stanu gospodarstw rolnych w 42 wsiach i zapoznaje z jej wynikami wszystkich rolników na wiejskich zebraniach. W ten sposób specjaliści z dziedziny rolnictwa pomagają rolnikom znaleźć przyczyny niskich plonów, małej ilości trzody i bydła w gospodarstwie, złego stanu łąk i pastwisk. Wskazują na przyczyny zaniedbań w konserwacji zabudowań gospodarskich i mieszkalnych na wsi itd. Równocześnie specjaliści wskazują na sposoby korzystania przez rolników z bogatej skarbnicy wiedzy rolniczej i praktyczne formy podniesienia gospodarstw na wyższy poziom.

W kilku wsiach przeprowadzono już takie gospodarskie rozmowy. We wsi Kozów, rolnicy po parugodzinnej dyskusji z specjalistami doszli do przekonania, że orka traktorowa jest korzystniejsza, że konieczna jest melioracja łąk itd. Na zebraniu tym chłopcy zorganizowali kółko rolnicze, wybrali zarząd, zadeklarowali wkłady pieniężne na kupno ciągnika wraz z kompletem maszyn z FRR. Podobnie zrobili rolnicy w kilku innych wsiach.

Nie też dziwnego, że w ostatnim czasie 5 dalszych kółek zakupiło nowe ciągniki „Zetor” wraz z kompletami maszyn towarzyszących.

Kółka rolnicze na terenie powiatu posiadają już 9 ciągników oraz pokaźną liczbę maszyn i narzędzi rolniczych. Jak nas informuje kierownik biura PZKR, tow. Józef Kalinka — obecnie wiele kółek rolniczych złożyło zapotrzebowania i pieniądze na nowe ciągniki i maszyny. W bież. roku wieś złotoryjska wzbogaci się o dalszych 30 ciągników, przeznaczonych dla kółek rolniczych.

Już dziś wraz z nowym rokiem, szereg kółek rolniczych może pochwalić się swym dorobkiem. Kółko rolnicze w Witkowie własnym kosztem zmeliorowało 18 ha łąk. To samo kółko w ubiegłym roku zakupiło zbiorowo nawozów za 40 tys. złotych, a wiosną bieżącego roku planują zakupić znacznie więcej.

Sekretarz Komitetu Gromadzkiego PZPR w Nowym Kościele, tow. Michał Fela — informuje, że członkowie nowo powstałego kółka przeprowadzili remont 4 km odcinka drogi, za co otrzymali z GRN 13 tys. złotych. Pieniądże te i własne wkłady przeznaczyli w całości na zakup ciągnika „Zetor” wraz z przyczepą i pługiem w ramach FRR. Dziś gromadzą wkłady pieniężne na drugi z kolei ciągnik i maszyny. Marzą także o nowej młocarni.

Także członkowie kółek rolniczych w Wojcieszowie i Twardocicach zakupili ciągniki i komplety maszyn. To drugie kółko rolnicze posiada już od dwóch lat dwa ciągniki i wiele maszyn.

Członkowie kółek w wielu wsiach myślą o melioracji. W ostatnich dwóch miesiącach ub. roku, chłopcy, głównie członkowie kółek rolniczych, sprzedali 121 szt. koni. W miejsce koni rolnicy zwiększają stan pogłowia trzody chlewnej i bydła.

Ostatnio staraniem Powiatowego Zarządu Kółek i Organizacji Rolniczych, otwarto przy Zespole Techników Rolniczych w Chojnowie, powiatowy ośrodek szkolenia traktorzystów. Przebywa w nim ponad 30 kursantów, przyszłych traktorzystów kółek rolniczych.

Złotoryjscy rolnicy, ich synowie i córki — wykorzystują okres zimowy na podniesienie swej wiedzy fachowej z zakresu rolnictwa w 24 zespołach przysposobienia rolniczego i 4 szkołach rolniczych I i II stopnia.

W szkoleniu rolniczym bierze udział 275 uczestników. Wykłady w zespołach i szkołach rolniczych prowadzi doświadczeni agromonowie i profesorowie z Technikum Rolniczego w Chojnowie. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu. Najlepiej pracują szkoły przysposobienia rolniczego we wsiach: Wojcieszów, Lubiatów i Twardocice, które odbyły po 16 zajęć przy frekwencji 80 proc. zapisanych uczestników.

Tak więc w powiecie złotoryjskim wzrasta wśród chłopów zainteresowanie kółkami rolniczymi. W wielu wsiach członkowie PZPR i ZSL przy udziale aktywów bezpartyjnego sami organizują zebrania wyjaśniające cele i zadania kółek rolniczych itp.

Dziś większość chłopów doskonale rozumie cele, zadania i perspektywy kółek rolniczych. Wiedzą oni bardzo dobrze, że narekretiony przez kierownictwo PZPR i ZSL kierunek w rolnictwie da upragnione owoce jedynie poprzez dalszą mechanizację i meliorację rolnictwa. (Dniak)

6 lat więzienia za usiłowanie rabunku

Jeśnię ub. roku informowaliśmy czytelników, że Jan Baran usiłował obrabować sklep PSS w Chojnowie. Zamierzając w tym celu pozabawić przytomności ekspedientkę, Józef Bąk, uderzył ją żelaznym łomem w głowę i rękę. Jednak bandyta nie osiągnął za-

mierzzonego skutku, ponieważ ekspedientka zaczęła wzywać pomocy i Baran został schwytyany przez milicję.

30 grudnia ub. roku Sąd Wojewódzki skazał Barana na 6 lat więzienia.

(lemil)

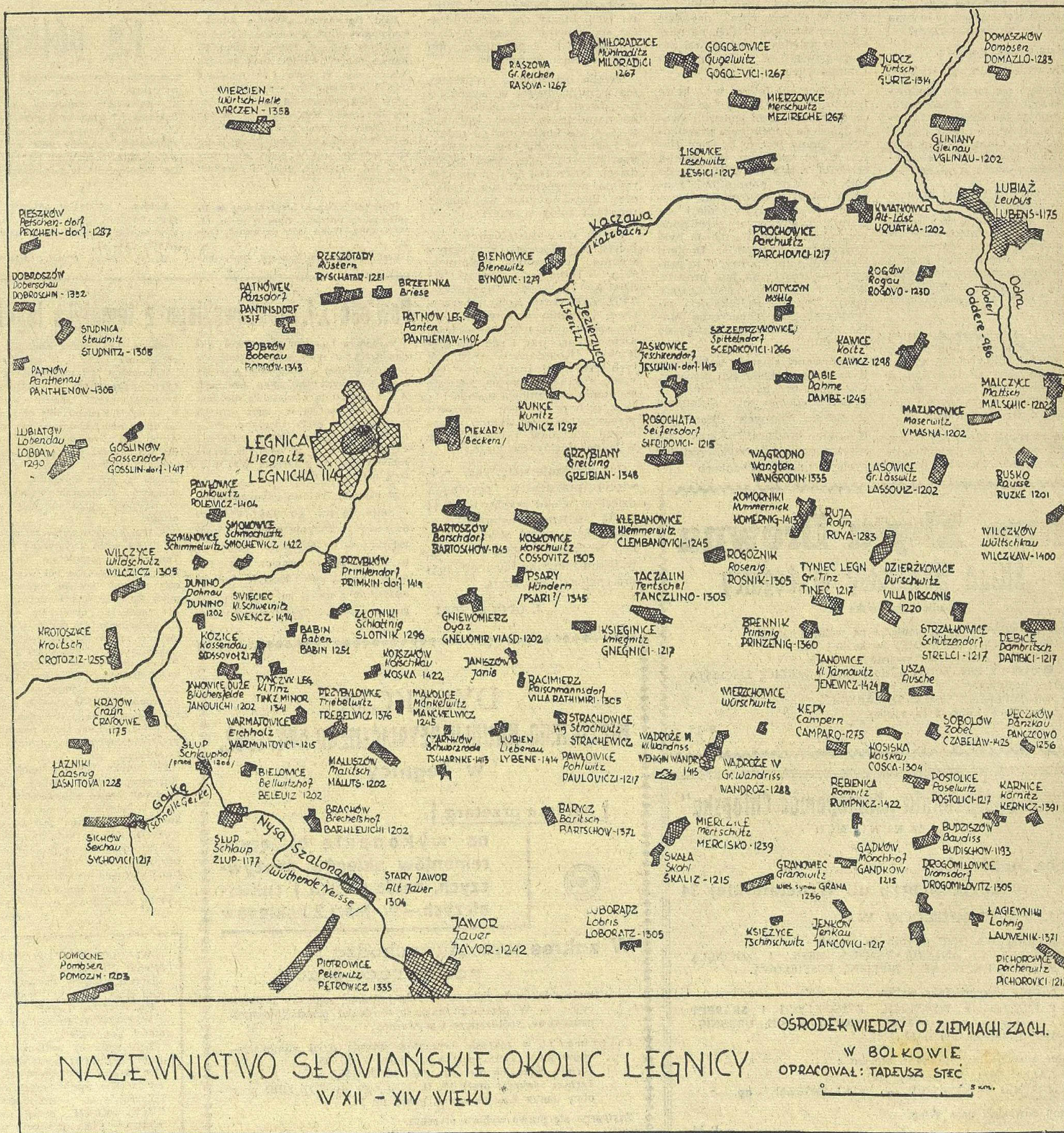
Mgr Tadeusz Steć

Z biegiem Kaczawy

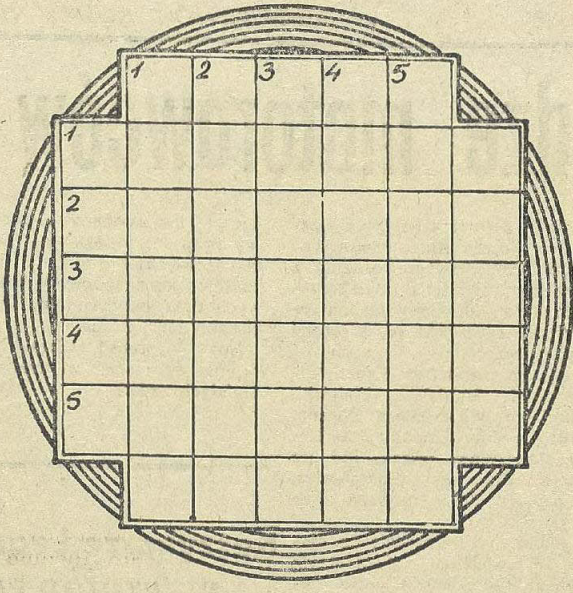
Wśród starych grodów i słowiańskich osad

(IV)
(O Trzebowianach ciąg dalszy)

Końcówka na — ice była tak bardzo produktywna, że nawet wieś zakładane w XIII/XIV w. przez kolonistów niemieckich np. Warmunda czy Zygryda otrzymały tę typową dla polskich osad końcówkę patronimiczną i w roku 1215 zostały zapisane jako „Warmuntovici” i „Sifridovici”. Nie stety nie wszystkie nazwy polskie ze starych dokumentów udało się zidentyfikować albo dlatego, że małe osady na skutek jakiegoś kataklizmu przestały po prostu istnieć (powódzie, zarazy itp), albo zostały wchłonięte przez jakąś większą sąsiednią wieś, albo wreszcie zmieniono im w późniejszych czasach nazwę polską na niemiecką — a my nie wiemy na jaką. Ponieważ jednak nawet i te nie zidentyfikowane nazwy są jakimś zabytkiem polskiej kultury i nazewnictwa — więc dla pełnego obrazu wymienimy je po krótko. I tak w okolicach Biskupic były jakieś Olszany („Olsano” — 1239) tuż obok Legnicy Żelazno lub Sjęzno („Siasno” — 1211), w okolicach Winnicy — Wróblin („Wroblino” — 1211), koło Prochowic Ozorowo (1217 „Ozorovo”) bliżej nieokreślone Produchno (?) — 1211 czy wreszcie k. Warmontowic — Gniewomirowice („Gnevomirowici” — 1215).



KRZYŻÓWKA



Rozwiązanie krzyżówki

z n-ru 2 (146)

POZIOMO — 7) Borodin, 8) diament, 11) kolor, 13) ameba, 14) alabaster, 15) Ernest (Malinowski), 17) ataman, 19) Sagana, 20) Kanada, 22) zakręt, 24) Pascal, 25) eureka, 27) neodym, 29) Isaryka, 30) Atena, 31) Regina (Szwendzianka), 34) Raszyn, 36) mikroskop, 37) Iller, 39) Eliza, 41) Apeniny, 42) Andrzej.

PIONOWO — 1) rektor, 2) Lion (Fenchtwanger), 3) kierat, 4) gitara, 5) Imre (Kalman), 6) Ankara, 9) Joanna (D'Aro), 10) Irtysz, 12) Ganges, 16) Singapur, 18) tyroksyna, 21) dachy, 23) arena, 26) Ksenon, 28) małkut, 29) Bajkał, 32) Europa, 33) Amiens, 34) Dniepr, 35) Penaty, 38) Lena, 40) ikra.

MAGICZNE FIGURY

W. Czeszejko

1) poręczyciel, 2) antonim porządku, 3) grabieżca, 4) port nad M. Ochockim, 5) owoc niekoniecznie południowy.

Godziny urzędowe w TPN

Sekretariat TPN w lokalu przy ul. Wojska Polskiego 5 jest czynny w srody od godz. 16 do 18 i w piątki od 17 do 19. Z sekretarzem Zarządu TPN można się komunikować codziennie w godzinach 9-16 telefonicznie lub osobiście; J. Minkiewicz — Inspektorat PRG, ul. W. Polskiego 5 I piętro, telefon 641.

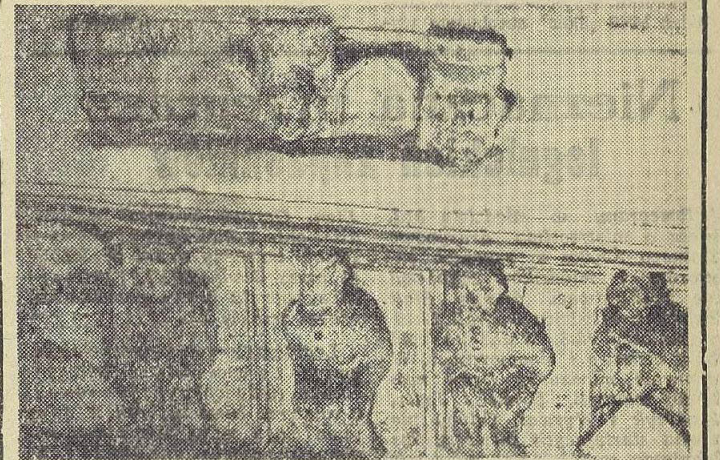
Szanowna Redakcjo!

Nasz zespół redakcyjny przesyła dalsze informacje do rubryki: „Życia naszych szkół”. Dnia 21.XII.59 r. klasa IV TE w Legnicy zorganizowała wieczorek — spotkanie na temat: „A jednak Morze Czarne jest błękitne”. Bardzo ciekawy referat wygłosił prof. St. Włodarczak. Uczestnicy wycieczki, która w ubiegłym roku przebywała w Bułgarii, podzieliли się wrażeniami z zebranymi gośćmi. Na zakończenie zorganizowano „Zgaduj — Zgadulę”, z atrakcyjnymi nagrodami. Bogata była również ilustracja muzyczna.

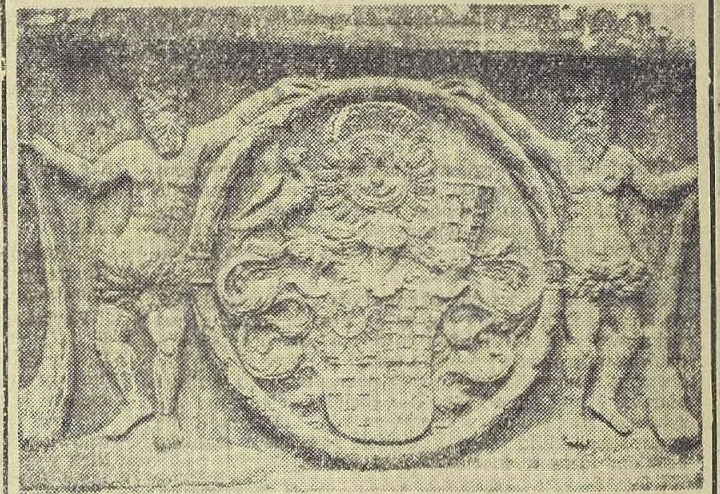
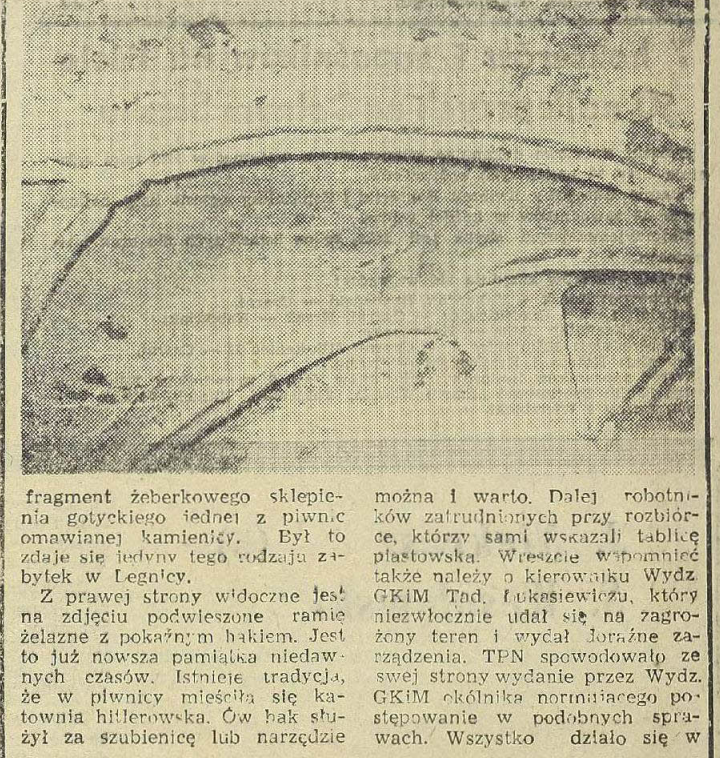
Marian Pastuch

Niespodzianki starych kamienic Legnicy

Često budynki pozbawione cech zabytkowych kryją w sobie fragmenty przeniesione z innych starszych budowli, lub też same posiadają cenne detale. Mogą to być fragmenty architektoniczne czy rzeźbiarskie, dawna ślusarszczyzna lub stolarszczyzna budowlana. A oto przykład czego dostarczyły dwie tylko stare kamienice rozebrane w koncu ubiegłego roku. Pierwsza z nich na rogu ul. Grodzkiej i Rynku (nr 15) miała wśród ludności opinie najstarszej w mieście. Tkwi w tym ziarnko prawdy. Główny bowiem watek jej murów był gotycki, a więc sięgał wieku XV. Obramienie części okien były renesansowe. Otóż w tej kamienicy w ścianę klatki schodowej wmurowano...



wane były w sposób przypadkowy dwa fragmenty rzeźb (ilustr. 1). Górna z nich motywem głów ludzkich przedzielonych arkadami gotyckimi, stanowiła być może część zniszczonego portala. Druga, dolna z postaciami siedzących mężczyzn o charakterze rzeźb renesansowych (XVI lub początek XVII w.) stanowi fragment jakiegoś fryzu. Obydwie rzeźby niewątpliwie pochodzą ze starszych nielanych budowli. Druga ilustracja przedstawia



atmosferze najlepszej woli ratowania pamiętek przeszłości, co najlepiej chyba świadczy o naszym społeczeństwie. Wiele można by zyskać, gdyby częściej do niego się odwoływano. T. Gumiński Foto: Józef Datz

Společny opiekun zabytków ma głos

Najlepiej nawet zorganizowany, z licznym nawet personelem — jeden Urząd Konserwatorski w mieście wojewódzkim nie jest w stanie zapewnić należytej ochrony

zabytkami opuszczonymi, pozbawionymi użytkowników. Doświadczony jednak wskazuje, że i ta druga kategoria zabytków zagospodarowanych nie jest olna od bezzwzględnej gospodarki.

Odczyt o najdawniejszej Legnicy i jej zamku

Z inicjatywy TPN odbył się w wtorek 19 ub. m. odczyt kierowni ków badań archeologicznych i architektonicznych na terenie zamku legnickiego, jakie od dwóch już lat prowadzi się dzięki subwencji Prezydium MRN. Prelegenci, młodzi naukowcy wrocławscy, mgr Kaźmierczyk i mgr inż. J. Rozpedowski, znani są już czytelnikom „Wiadomości Legnickich” ze swej pracy na temat rezultatów badań. Odczyt cieszył się dużym powodzeniem. Dwie godziny minęły niepostrzeżenie 170 słuchaczom. Odczyt był ilustrowany zdjęciami wykopalisk, planami, niestychanie ciekawymi rysunkami rekonstrukcyjnymi dawnego grodu legnickiego, a następnie palatium piastowskiego z początku XIII w., którego główny watek

romańskich murów ocalał do naszych czasów i wystawia jak najświetniejsze świadectwo naszemu budownictwu. W Polsce zachowały się jedynie resztki 3 obiektów z tego czasu. Zamek legnicki jest jednym z nich, a co więcej, niewiele ma równych rozmiarami w Europie.

Jak tworzy się biblioteka TPN

Towarzystwo Przyjaciół Nauk nie korzysta dotychczas z żadnych subwencji. Niewielkie składki członkowskie w kwocie 20 zł rocznie wystarczają zaledwie na koszty rozległej korespondencji z różnymi instytucjami. Jest to nieodwrotny warunek wejścia do zrzeszenia towarzystw naukowych w Polsce, a także tworzenia własnego księgozbioru bez pieniędzy. Liczne rozslane apele o książki nie przeszły bez echa. Ostatnio nadesłali swoje wydawnictwa: Muzea Narodowe w Kra-

chitektonicznych kamienie burznych w Rynku itp. Dlatego jako jeden z opiekunów społecznych zabytków zwracam się z gorącym apelem do całego społeczeństwa kulturalnego w Legnicy o współdziałanie w ratowaniu pomników przeszłości. Proszę o alarmowanie w razie dostrzeżonego zagrożenia jakiegokolwiek pamiętki miasta czy wiatu. Tylko rozległe współdziałanie zapewni akcji pełny skutek. T. GUMIŃSKI tel. 433 i 466

WYBIERAJ!

(Dokończenie ze str. 1) VI **pojechał czy napisał, żeby nas przyjeleli a przyjeżdżamy, że będziemy bardzo wdzięczni i nie przyniesiemy wstydu...** II **...dostałem wypowiedzenie jak mi powiedział majster dlatego, że szkoły nie ukończyłem. Już mam 23 lata to niemusze uczyć pisać umie i czytać niechęć mi dać roboty na maszynie. Tylko na Placu gdzie mało zarobię proszę dyrektora opisać...** III **...a ja tak chcę się uczyć, gdybym mógł pracować na jedną zmianę, to mógłbym zapisać się do gimnazjum dla dorosłych, ale u nas jest taka robota, że to niemożliwe...** IV **...mamusia chce koniecznie mnie zapisać do Liceum Ogólnokształcącego, a ja nie chcę chodzić do szkoły, tylko chciałbym robić radioaparaty. Jeden taki na słuchawki sam zrobiłem. Proszę mi odpisać gdzie mógłbym się wyuczyć na radio-mechanika...** V **...szkołę musiałam przerwać (umarła matka przyp. red.) i zacząć się młodszymi rozeniństwem. Teraz jak ojciec ożenił się po raz drugi, dziećmi opiekuje się macocha a ja pracuję na kolei w biurze. Na każdym jednak kroku odczuwam brak szkoły. Uczę się sama ale to nie daje mi pełnego zadowolenia, bo raz się ucze z takiego podręcznika a raz z innego i widzę, że to nie ma ciągłości.**

kuczal mu, 7 chłopców chce iść do szkoły „na pilotów”, inni jeszcze chcą uzupełnić swoje wykształcenie bo odczuwają jego brak. W tych z pozoru chaotycznie zestawionych listach tkwi głęboki sens ludzkiego życia. Tym sensem jest praca, wykonywanie określonego zawodu z pełnym jego umiłowaniem. Tylko tak pojęty zawód może dać zadowolenie w życiu, może być wykonywany z korzyścią dla społeczeństwa. Wępiec nie śmiejemy się w redakcji ani z „artystek filmowych”, ani nie uważamy, że „7 chłopcom” wywieją mrzonki o raketach kosmicznych. Doceniamy tragedię zwiędzonego „maszynisty” i urzędniczkę z poczty, pragnienia Marcconiego i wewnętrzną potrzebę nauki ludzi, którym los staje w poprzek drogi. To są listy cząstki, drobiny, atomy ludzkiej społeczności. Życie ma bogatszą kolekcję przypadków zawodzionych nadziei, niespełnionych marzeń, rozczarowań i krzywd. Ludzie częstokroć szukają po omacku drogi, niecierpliwie, bez głębszych analiz swoich możliwości i uzdolnień. Stąd — nie zawsze marzenia się spełniają, stąd — krzywdy i rozczarowania. Potrzeba nam pilotów i artystek, potrzeba nam mechaników i maszynistów, potrzeba nam urzędników i ludzi twórczych. Piętnastoletnia Polska Ludowa stale rośnie, organizm jej się rozwija, potrzebuje więcej węgla i stali, potrzebuje więcej urządzeń mechanicznych i materiałowych budowlanych, więcej precyzyjnej aparatury i „kulturalnej strawy”. Ale zarazem potrzebuje ludzi dobrze przygotowanych do spełnienia tych zadań. Nie nam po takich „artystkach”, które nie znają języka polskiego, czy historii, nie nam po takich maszynistach, którzy

nie potrafią odczytać rysunku technicznego, nie na wiele przyda się radiomechanik wyterminowany u jakiegoś domoszego rzemieślnika, pilot bez matury, czy urzędnik bez wykształcenia. Do rozumnego wykonania zawodu potrzebne jest gruntowne przygotowanie. Tylko rozumna praca jest pracą szlachetną, przysparzającą dobrą konsumpcyjną społeczność. Tak wykonane zadanie jest ze wszech miar poządane i pożyteczne. Dlaczego o tym wszystkim piszemy? Sprawy to przecież znane. Chcemy jednak, szczególnie młodzieży zwrócić uwagę na potrzebę solidnego przygotowania zawodowego. Chcemy im pokazać, że ich pragnienie nie traktujemy jako wujale fantazji, ale zarazem chcemy zwrócić uwagę na trudności, które trzeba pokonać chcąc osiągnąć upragniony cel. Wszystkimi tym, którzy do nas się zwracają w takich i podobnych sprawach, pragniemy przyjść z pomocą, wskazując gdzie i w jakim czasie mogą uzupełnić kwalifikacje zawodowe. Na tym miejscu będziemy co tydzień zamieszczali artykuły informacyjne o ustroju i organizacji szkolnictwa polskiego. O szkołach dla młodzieży i dla dorosłych, o szkołach stacjonalnych i korespondencyjnych. O szkołach zawodowych i ogólnokształcących, zasadniczych i technicznych — określając warunki kształcenia i sylwetkę absolwenta. Będziemy także zamieszczali adresy tych szkół. Za kilkanaście tygodni szkoły ogłoszą zapisy. Przeczytaj dokładnie nasze artykuły zanim zdecydujesz się wstąpić do jednej z nich. M. D.

